

Uczymy pamięć
największego
rewolucjonisty polskiego
Feliksa Dzierżyńskiego
str. 3

Doniosły wynalazek
robotnika portowego
str. 3

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 158 (1436)

GAŃSK, NIEDZIELA 10 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Wasza walka jest naszą walką wasze zwycięstwa - naszymi Potężna manifestacja braterskiej solidarności społeczeństwa Warszawy z bohaterskim narodem koreańskim

WARSZAWA PAP. „Bracia Koreańczycy, Wasza walka jest naszą walką. Wasze zwycięstwa są naszymi zwycięstwami!” — brzmiały hasła widniejące na trybunach, okalających korty CWKS, na których w dniu 9 bm. odbył się wielki wiec, zwołany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju. Na wiecu tym, na którym złożyła sprawozdanie delegacja polska po swym powrocie z Korei — blisko 10.000 mieszkańców Warszawy manifestowało swą braterską solidarność z narodem koreańskim, walczącym nieugięcie o swą wolność, niezawisłość i pokój przeciwko barbarzyńskim najeźdźcom amerykańskim.

W prezydium zgromadzenia zasiadli przedstawiciele całego społeczeństwa. Wśród nich — sekretarz KC PZPR E. Ochab, członek Światowej Rady Pokoju O. Dłuski, wiceprzewodniczący CRZZ A. Burski, sekretarz ZMP S. Nowocien, rektor Politechniki Warszawskiej E. Warchałowski, nauczycielka S. Jankowska, publicysta W. Kętrzyński oraz przewodnicy pracy i zasłużeni aktywiści ruchu pokoju: Maria Czarnocka, Helena Mołga i inni.

Obecni byli na zgromadzeniu przedstawiciele ambasad: Ludowo-Demokratycznej Republiki Korei i Chińskiej Republiki Ludowej.

Zgromadzenie zabrał przewodnicząca Ligi Kobiet Alicja Musiałowa.

Pierwszy składa sprawozdanie z pobytu w Korei przewodniczący delegacji polskiej poseł MARIAN CZERWIŃSKI. „Widzieliśmy — mówi Czerwiński — potworne zbrodnie imperialistów i nieustraszone męstwo ludu koreańskiego. Nigdy tego nie zapomnimy!”

Przewodniczący delegacji polskiej opowiada o tych zbrodniach najeźdźców, które sam widział i o tych, o których opowiadali mu naoczni świadkowie. Każda zbrodnia oskarża, każda zbrodnia budzi odrazę i wstręt.

Gdy następnie poseł Czerwiński opowiada o bohaterskiej niezłomnej postawie narodu koreańskiego, o wspaniałych czy-

nach bojowych żołnierzy koreańskich i ochotników chińskich, gdy mówi, że nie jest w stanie osłabić woli zwycięstwa — jak płonie w sercach ludu Korei — raz po raz wybucha entuzjazm.

Poseł Czerwiński przypomina, że gdy nawała hitlerowska ciągnęła na Moskwę, stolicę narodów radzieckich, w której wielki Stalin opracowywał plany walki, plany kontrofensywy i zwycięstwa, to Hitler wyznaczył nawet datę defilady na Placu Czerwonym. „Pod murami Moskwy — oświadczył mówca — stolicy wspaniałego i niezwyciężonego narodu przysłał raz na zawsze legendarne, że armie Hitlera są niezwyciężone. W Korei przysłał legendarne, że armie imperialistycznych. Dzielnego narodu koreańskiego i ochotniczy chiński zadają cios za ciosem napastnikom, gromią ich i niszczą!”

Po przemówieniu długo nie milkną owacje na cześć bohaterskiego narodu koreańskiego, jego armii, jego partii i jego wodza Kim Ir-sena.

Następnie przemawia Halina Krzywdzianka:

„Naród koreański nie płacze — mówi Krzywdzianka — pracuje i walczy, aż do zwycięstwa. Taki naród jest niezwyciężony!”

Mówczyni rozwijały czerwony sztandar, na którym widnieją złote litery. To list do Prezydenta Polski — Bolesława Bieruta od walczących żołnierzy z dalekiej Korei. W skupieniu słuchają mieszkańcy stolicy tłumaczenia listu:

List żołnierzy koreańskich do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

„W sprawiedliwej wojnie przeciwko najeźdźcom amerykańskim o zjednoczenie, wolność i niezależność swej ojczyzny, naród koreański i jego dzieci — Koreańska Armia Ludowa — śmiało kroczą naprzód ku ostatecznemu zwycięstwu, osiągając wspaniałe sukcesy bojowe.

Walka naszego narodu ze wspólnym wrogiem wszystkich pokoi milijonów narodów — amerykańskim najeźdźcą — spotyka się z przejawami serdecznej sympatii narodów wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszechświatowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm.

Szanowny Towarzyszu! Naród koreański zachowuje wdzięczną pamięć o braterskim narodzie polskim i o Was — jego przywódcy — za przejawy solidarności z jakimśi spotykali się od samego początku naszej wojny wyzwolenczej.

Jeszcze raz dziękujemy Wam za przysyłanie nam 82 wagonów cennych i niezwykle potrzebnych rzeczy dla wdów i sierot po naszych poległych towarzyszach broni, jakie pod Waszym kierownictwem zebrał dla nas naród polski.

Podarłi od narodów braterskich krajów wzmacniając naszą wiarę w zwycięstwo. Jednocześnie rośnie nasze zdecydowanie, aby z jeszcze większą odwagą, bohaterstwem i ofiarnością patriotyczną niszczyć najeźdźców amerykańskich.

Witając przybyłą do Korei delegację polską, prosimy ją, aby przekazała narodowi polskiemu, kroczącemu po drodze do socjalizmu, nasz rewolucyjny uścisk dłoni, nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów.

Wam osobiste, Drogie Towarzysze, życzymy długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra i rozkwitu Republiki Polskiej, dla szczęścia narodu polskiego!”

kobiet Korei odbiera delegacja, zebrani postanawiają wystosować do bohaterskiego wodza narodu koreańskiego Kim Ir-sena list kow na czele.

Wśród ogromnego entuzjazmu następującej treści:

Ludność Warszawy pozdrawia bohaterów walczących w Korei

„Ludność Warszawy — stolicy Polski Ludowej, młasta bestialsko zniszczonego przez hitlerowskich zbirów, poprzedników amerykańskich agresorów, a dziś odbudowującego się z ruin i zgłiszcz przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia dla narodu koreańskiego oraz wyrazy pełnej solidarności z jego bohaterską walką.

Mieszkańcy Warszawy, zebrani na wielkim zgromadzeniu sprawozdawczym delegacji polskiej, która powróciła do Polski po kilkutygodniowym pobycie w Waszej walczącej ojczyźnie, do wiedzili się z ust naocznych świadków o potwornych zbrodniach amerykańskich interwentów, którzy pustoszą Wasz piękny kraj i mordują jego ludność cywilną, ale nie mogą złamać bohaterskiego oporu koreańskich patriotów, walczących o świętą sprawę wolności i niepodległości swego narodu.

Sprawozdanie naszej delegacji umacnia w nas wolę walki o pokój, potęguje naszą nienawiść do amerykańskich zbrodniarzy imperialistycznych, do podpalaczy spokojnych miast i wsi, do mordców kobiet i dzieci, pogłębia nasze uczucia solidarności z wszystkimi narodami świata, walczącymi o pokój i wolność. Naród polski, który sam przeżył gehennę wojny i okupacji faszystowskiej, wyraża swój najgłębszy podziw dla bohaterskiej walki Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, dla wspaniałego wysiłku nieustraszonych robotników i chłopów koreańskich, pracujących pod naloami amerykańskich bandytów powietrznych, dla kobiet koreańskich, walczących w szeregach armii regularnej i sławnych oddziałów partyzanckich, dla całego nieugiętego narodu koreańskiego.

Poprzez tysiące kilometrów, które nas dzielą, wyciągamy bratnie dłonie do ludu koreańskiego. Łączymy nas wspólne umiłowanie wolności, wspólna walka o pokój wraz z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki, wspólna nienawiść do amerykańskich miliardów, którzy w pogoni za zyskiem, w dążeniu do ujarzmienia wolnych narodów, chcieliby świat cały zalać krwią i pożogą.

Przesyłając braterskie, najgorętsze pozdrowienia narodowi koreańskiemu, mieszkańcy Warszawy wyrażają swe najgłębsze przekonanie, że Wasza słuszna i sprawiedliwa walka, ciesząca się poparciem całej postępowej ludzkości, zakończy się całkowitą klęską agresorów i Waszym zasłużonym zwycięstwem!”

Imperialiści jeszcze raz demaskują swoje antypokojoyowe zamiary

Z obrad konferencji paryskiej

MOSKWA PAP. Jak donosi korespondent Agencji Tass, dnia 8 bm. odbyło się w Paryżu po 3-dniowej przerwie, 66 z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Delegat brytyjski Davies, który przemawiał jako pierwszy, oświadczył, że rząd brytyjski obstaje przy odmownym stanowisku wobec propozycji włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Powtórzył on przy tym demaskowaną od dawna bajeczkę, jakoby zawarcie paktu atlantyckiego było przedsięwzięciem „czysto obronnym”.

Podobne deklaracje złożyli w imieniu swych rządów Jessup (USA) i Parodi (Francja).

Odpowiadając przedstawicielom trzech mocarstw zachodnich, przedstawiciel ZSRR — Gromyko przypomniał negatywne od początku stanowisko przedstawicieli

trzech mocarstw wobec omawianej propozycji ZSRR.

Niektóre nowe fakty potwierdzają całkowitą słuszność i aktualność wspomnianej propozycji radzieckiej. W tych dniach — mówi Gromyko — bawili we Francji i następnie udali się do Anglii generał Bradley. Wszyscy wiedzą, że generał Bradley wzywał do dalszego wysiłku zbrojeni, wzywał Francję do wytwarzania jak największej ilości broni różnego rodzaju. Wzywał on też do włączenia w skład agresywnego bloku atlantyckiego innych jeszcze państw, np. Turcji, Grecji i nawet Hiszpanii. Takie to oświadczenia złożył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — kraju, który jest dyrygentem orkiestry atlantyckiej.

Fakty wskazują, że rządy trzech mocarstw nie chcą porozumienia co do porządku dziennego, odrzucając propozycję radziecką, aby sprawa ta została włączona do porządku dziennego przynajmniej jako punkt nieuzgodniony. Po udzieleniu przez rząd radziecki odpowiedzi na noty rządów trzech mocarstw z dnia 31 maja, konferencja zastępców znalazła się znow w impasie. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada nie na rząd radziecki, lecz na rządy trzech mocarstw, oponujące przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Porozumienie w tej sprawie usunęłoby impas i zapewniło by uzgodnienie porządku dziennego. Rozumie się samo przez się — stwierdził na zakończenie Gromyko — że kwestia kolejności punktów porządku dziennego winna być omówiona dopiero po ustaleniu kwestii, jakie punkty mają być rozpatrywane na sesji rady ministrów. Na tym posiedzeniu zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczono na 11 czerwca br.

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Dyrektor PCWM Michałowski składa przedstawicielowi Ministerstwa Żeglug raport: „Melduję powrót czterech statków szkolnych z Leningradu”.

„Tak, stoimy!” Statek przycumował.

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Dyrektor PCWM Michałowski składa przedstawicielowi Ministerstwa Żeglug raport: „Melduję powrót czterech statków szkolnych z Leningradu”.

W imieniu Ministerstwa Żeglug wita powracające załogi tow. Kołodziej. Przemówienie jest krótkie. Tow. Kołodziej mówi o wielkim znaczeniu jakie ma dla młodych marynarzy polskich zetknięcie się ze wspaniałą młodzieżą radziecką, mówi o przyjaźni łączącej nasze narody. Przeciwnie stawia jej szlaki, jakich na szta flota doznaje ze strony imperialistów amerykańskich i z mocą stwierdza, że nie są one w stanie złamać woli narodu polskiego, stalego rozbudowywania naszej marynarki handlowej, której oni właśnie — uczniowie szkół morskich — będą najwartościowszymi kadrami.

(Dokończenie na str. 2)

M/s „BATORY”

będzie kursował na linii

Gdynia — Indie — Pakistan

WARSZAWA PAP. Jak się dowiadujemy, flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Batory”, wycofany z powodu sztykan władz amerykańskich z trasy Gdynia—New York, na której kursował przez wiele lat, zostaje obecnie skierowany na nową linię: Gdynia — porty indyjskie i pakistańskie. Trasa m/s „Batory” będzie obecnie przebiegać przez następujące porty: Gdynia—Southampton—Gibraltar—Malta—Port Said—Aden—Karachi—Bombaj i z powrotem.

Uchwała Rady Ministrów

w sprawie kampanii żniwno-omłotowej w r. 1951

WARSZAWA PAP. W trosce o sprawne i terminowe prowadzenie żniw i omłotów Rada Ministrów powzięła specjalną uchwałę w sprawie kampanii żniwno-omłotowej w 1951 roku.

Rozszerzenie powierzchni żniw, bardziej racjonalne stosowanie nawozów sztucznych i kwalkifikowanych nasion siewnych, rozszerzenie mechanicznej uprawy roli i siewu rzędowego — dają wszelkie podstawy do przewidywania, że w tym roku nastąpi poważne zwiększenie zbiorów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Do uzyskania tych wyników w dużym stopniu przyczyniło się masowe współzawodnictwo pracy wśród mało i średniorolnych chłopów w kampaniach siewnych — zarówno jesiennej w 1950 r., jak i wiosennej w br., którą chłopowie przeprowadzili pod hasłem „Siewu Pokoju” oraz rozwój socjalistycznych metod pracy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Zadania w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej wymagają zespolenia wokół tej akcji wszystkich wszystkich pracujących chłopów i robotników PGR i ośrodków maszynowych. Nad sprawnym, terminowym i planowym przeprowadzeniem żniw i omłotów czuwać będą prezydium rad narodowych, ZSCh, organizacje społeczne oraz wszystkie resorty, zainteresowane w przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej.

Prezydium rad narodowych przy współudziale i pomocy ZSCh, organizacji społecznych i partii politycznych przeprowadzą w czasie od 17 — 25 czerwca zebrania gromadzkie w celu omówienia organizacji i sposobów należytego i szybkiego przeprowadzenia zbiorów, podorywek, siewu poplonów, omłotów i przygotowania ziarna do siewów jesiennych. Prezydium rad narodowych opracują i uzgodnią plany pomocy sąsiedzkiej oraz plany działania dla sprawnego wykonania prac w okresie żniwnym.

Do 15 bm. prezydium rad narodowych sprawdzą opracowane przez PGR szczegółowe plany kampanii żniwno-omłotowej, a do 20 bm. skontrolują przygotowania maszyn, sprzętu żniwno-omłotowego i stan zaopatrzenia materiałowego. Również do 15 bm. POM powinny opracować plany kampanii żniwno-omłotowej w spółdzielniach produkcyjnych, a do 20 bm. zawrzeć umowy ze spółdzielniami oraz mało i średniorolnymi chłopami.

Plany pracy SOM, które winny być sprawdzone przez komitety członkowskie, prezydium rad narodowych uzgodnią z planami pomocy sąsiedzkiej i zatwierdzą je.

Dla pokonania trudności w walce o sprawne i terminowe przeprowadzenie żniw i omłotów organizacje społeczne, a przede wszystkim ZMP i SP, udzielą pomocy w przygotowaniu i przeprowadzeniu prac żniwnych.

Ponad 5 milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Centralny Komitet Akcji Frontu Narodowego oraz Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju ogłosiły wspólny komunikat, zawiadamiający, iż w odbywającym się obecnie na obszarze całego kraju Narodowym Plebiscytem Pokoju, wzięło udział do dnia 7 czerwca br. 5.270.194 obywateli, wypowiadając się za zawarciem paktu pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw i przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Plebiscyt Pokoju w Czechosłowacji rozpoczął się 26 maja i będzie trwał do 16 czerwca włącznie.

Przemówienie radiowe tow. min. J. Sztachelskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Zdrowia”

WARSZAWA PAP. Dnia 9 bm. — w przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia Zdrowia”, minister zdrowia — Jerzy Sztachelski wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił obecny stan służby zdrowia oraz zadania stojące przed nami w dziedzinie podnoszenia poziomu opieki nad zdrowiem człowieka.

„Neues Deutschland” o rocznicy deklaracji warszawskiej

BERLIN PAP. Dziennik „Neues Deutschland” poświęcił całą stronę roczniejszą podpisania w Warszawie deklaracji polsko-niemieckiej.

Stronica zaopatrzona jest w tytuł: „Wieczna przyjaźń z Polską” i zawiera m. in. artykuł demaskujący antypolską kampanię odwetowców zachodnio-niemieckich, która — jak stwierdza dziennik — godzi równocześnie w najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego.

Z frontu walk w Korei

PEKIN PAP. W dniu 8 bm. oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich, odparły na wszystkich frontach na północ od 38 równoleżnika kontrataków wojsk amerykańsko-angielskich interwentów, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 8 czerwca zestrzelonych zostało 13 samolotów amerykańskich.

Walka robotników, techników i inżynierów daje zwycięski rezultat

Wielka nowoczesna stalownia hut „Częstochowa” ruszy przed terminem

Z narady produkcyjnej budowniczych stalowni

Na terenie budowy nowej stalowni w hucie „Częstochowa” — wspaniałego obiektu naszego socjalistycznego budownictwa, odbyła się w dniu 8 bm. narada produkcyjna budowniczych stalowni, poświęcona omówieniu aktualnego stanu robót oraz zadań na najbliższy okres pracy. Naradzie przewodniczył minister przemysłu ciężkiego tow. Julian Tokarski.

„Pierwszy piec otrzymał już gaz. Po obecnym stanie płomienia należy wnioskować, że będzie pracował dobrze — oświadcza inż. Musiałek z huty „Banskowa”, który samodzielnie opracował konstrukcję nowych pieców martenowskich dla huty „Częstochowa” i zastąpił go po raz pierwszy, na piecach typu przewidzianego dla huty, palniki, zapewniające niezwykle wysoką wydajność termiczną przy spalaniu gazów.

Na pytanie dotyczące II pieca martenowskiego inż. Musiałek wyjaśnia, iż doprowadzenie gazu do niego nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego, o ile w tym czasie uruchomione zostaną urządzenia sterownicze i inne.

O terminie uruchomienia tych olbrzymich, precyzyjnych urządzeń sterowniczych mówi kierownik grup montażowych „Mostostalu” inż. Szynler.

„Zakończyliśmy w całości montaż urządzeń — stwierdza — dziś o godzinie 12 zaczniemy próbę mechaniczną. Pozostanie tylko zakończenie instalacji elektrycznych i próba ich działania”.

Technicy i robotnicy omawiają prace związane z uruchomieniem potężnych urządzeń transportu we

wewnętrznego stalowni. Wśród uczestników narady są członkowie komitetu. Wsadzarce, która mechanicznie ładuje tworzywa do pieca martenowskiego — buduje zespół monterów pod kierownictwem technika Ociepi, złożony z kierownika montażu Józefa Sowy i monterów Ryszarda Nowaka, Pawła Henka oraz Wilhelma Kasperczyka. Oni to zmontowali w ciągu 5 dni suwnicę, którą na innych budowach montuje się w ciągu 2 miesięcy.

Naczelnym inżynierem inwestycji, ob. Szylak stwierdza, że gotowe są już kadzie do transportowania płynnej stali, kończy się również budowa kanałów lejniczych, które należy tylko jeszcze przesuszyć.

Tow. minister Tokarski zapytuje o stan dostaw urządzeń i materiałów, potrzebnych jeszcze do uruchomienia stalowni. Jak wynika z odpowiedzi — wszystko zostało dostarczone w terminie. W ciągu najbliższych godzin nadejdą ostatnie urządzenia, potrzebne do uruchomienia generatorów.

Naradę kończy omówienie terminów zakończenia prac pomocniczych, wykonywanych przez Częstochowskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego.

Minister Tokarski podsumowuje naradę, przypominając jej najważniejsze postanowienia.

Trzy dni temu na jednym z komitetów murarzy ze Zjednoczenia Budowy Przemysłu Ciężkiego załatwili wiązkę zieleni z czerwonymi szarfami — tzw. wiechę — która tu urasta do symbolu wielkiej

go zwycięstwa: zwycięstwa robotników, techników i inżynierów, budujących wielką, nowoczesną hutę w Częstochowie. Przed niespełna dwoma tygodniami, 28 maja br., podjęli oni wspaniałe bojowe zadanie przedterminowego uruchomienia stalowni. W niedługim czasie zobowiązanie to wykona

Brutalna napaść policji francuskiej na szkołę polską

PARYŻ PAP. W dniu 2 czerwca policja francuska wdarii się podczas lekcji do szkoły polskiej w Fouquieres les Lens. Komisarz w Fouquieres przybył z nim policjantów zachowali się niezwykle brutalnie.

Przy dokonywaniu rewizji policjanci krzyknęli na dzieci i grozili nauczycielce represjami. Wyrywali oni dzieciom zeszyty, które później skonfiskowali. Przestraszone dzieci zaczęły płakać, mimo to policjanci jeszcze bardziej bezwzględnie płałowali lokal szkolny.

Chociaż rewizja nie dała żadnego wyniku poza skonfiskowaniem zeszytów oraz zbioru nowel Amicisa, lokal szkoły został opancerzowany. Wszystkie dzieci wraz z nauczycielką prowadzono pod eskortą policji przez ulice Fouquieres les Lens do komisariatu. Przeprowadzający „śledztwo” komisarz krzyknął: „Wszystcy nauczyciele polscy zostaną wypędzeni z Francji”.

Dzieci przetrzymano w areszcie przeszło półtorej godziny, nauczycielkę zaś jeszcze dłużej. Charakterystyczny dla metod policji francuskiej był fakt, że w czasie

przesłuchania usiłowano nakłonić nauczycielkę do zerwania ze szkolnictwem polskim. Czynniono to początkowo drogą perswazji w imię „asymilacji” dzieci polskich, a potem groźąc natychmiastowym wydalaniem z granic Francji.

Przeciw faszystom i wojnie — za pokojem powinien głosować każdy patriota

Komunikat Biura Politycznego KPF

PARYŻ PAP. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym podkreśla z radością ofiarność komunistów i setek tysięcy obrońców pokoju, walczących o to, by 17 czerwca naród francuski opowiedział się po stronie demokracji i pokoju, przeciwko faszystom i wojnie.

Biuro Polityczne FPK piętnuje w komunikacie haniebne współdziałanie rządu, prawicowych socjalistów i partii de Gaulle'a, wspólnie uprawiających politykę faszystowską i wojny.

Biuro Polityczne wzywa komunistów, aby przekonywali po bratersku robotników socjalistycznych o katastroficznych konsekwencjach zdradzieckiej polityki ich przywódców. Biuro Polityczne wzywa wszystkich patriotów francuskich do wzmocnienia wysiłków celem zapewnienia w wyborach zwycięstwa listom unii republikańskiej, ruchu oporu i listom antyfaszystowskiej.

Coraz więcej Francuzów — głoszą komunikat Biura Politycznego

Mongolia na drodze socjalistycznego rozwoju

Przemówienie przedwyborcze marsz. Czoibalsana

ULAN-BATOR, PAP. W stołicy Mongolskiej Republiki Ludowej odbyło się zebranie przedwyborcze mieszkańców jednej z dzielnic miasta, na którym wyborcy spotkali się ze swym kan. dydatem na deputowanego do Wielkiego Huralu MRL — marszałkiem Czoibalsanem.

Uczestnicy zebrania wśród powszechnego entuzjazmu wybrali do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP (b) z Józefem Stalinem na czele oraz Biuro Polityczne KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej z marszałkiem Czoibalsanem na czele.

Przemawiając na zebraniu, marszałek Czoibalsan podkreślił, że zbliżające się wybory do Wielkiego Huralu MRL są wielkim wydarzeniem politycznym w życiu narodu mongolskiego, stanowią historyczne wydarzenie ogromnej wagi, albowiem oznaczają nowy, wielki krok w dalszej demokratyzacji ustroju państwowego, w dziele wolności i niezawisłego istnienia narodu mongolskiego.

Marszałek Czoibalsan wskazał, że 30-lecie istnienia MRL i utrwalenie jej niezawisłości jest dowodem żywotności ustroju ludowo-rewolucyjnego, dowodem zwycięstwa nauki leninowsko-stalinowskiej o niekapitalistycznym rozwoju krajów zacofanych, zwycięstwem przykładem tego co mogą osiągnąć przy braterskiej pomocy narodów ZSRR, narody krajów kolonialnych i półkolonialnych, które ujęły swe losy we własne ręce.

Przekazanie nagród stalinowskich filmowcom czeskim

PRAGA, PAP. W ambasadzie radzieckiej w Pradze odbyła się uroczystość przekazania filmowcom czechosłowackim — reżyserowi V. Vlekowi i kompozytorowi J. Kaprovi nagród stalinowskich, przyznanych im za współpracę przy nakręcaniu kolorowego filmu radzieckiego pt. „Nowa Czechosłowacja”.

Po Bradley'u — 16 członków kongresu USA

Najazd amerykańskich komiwojażerów wojny na Europę zachodnią

LONDYN, PAP. Od dwóch dni przebywając w Londynie, kontynuując rozmowy w sprawach związanych z paktem atlantyckim, przewodniczący połączonych sztabów generalnych USA gen. Omar Bradley. Podobnie jak w Paryżu, gdzie bawił on od ubiegłej soboty, Bradley przedstawia żądania amerykańskie dotyczące realizacji agresywnych planów USA.

dział się za zmniejszeniem kredytów przeznaczonych na realizację planu Marshalla.

Dlaczego rząd irański zwleka

Z wykonaniem ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego?

Interpelacja poselska w Medżlisie

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu, że deputowany do Medżlisu, Azad, zgłosił interpelację, w której domaga się od premiera Mossadika odpowiedzi na dwa następujące pytania:

1) Dlaczego dotychczas nie podjęto żadnych praktycznych kroków w celu przejęcia przedsiębiorstw naftowych Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, jakkolwiek od chwili zatwierdzenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego upłynął już przeszło miesiąc?

2) Dlaczego sprawy Saeda i Golszajana, którzy zawarli „dodatki porozumienie” z Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym, i z tego powodu zostali napiętnowani w Medżlisie jako zdrajcy, nie tylko nie przekazano sądowi, lecz obaj oni nadal zajmują wysokie stanowiska — jeden ambasadora irańskiego w Turcji, drugi zaś generalnego gubernatora prowincji Fars?

Jak donosi prasa teherańska, 11 czerwca przybędą do Teheranu z Londynu w celu przeprowadzenia rozmów z rządem irańskim trzej członkowie zarządu byłego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego oraz przedstawiciel rządu angielskiego w zarządzie Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Prasa teherańska, w szczególności dziennik „Ateż”, ostro protestuje przeciwko rozmowom z przedstawicielami byłego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Komuniści brytyjscy protestują przeciw decyzji Sądu Najwyższego USA

LONDYN PAP. Dziennik „Daily Worker” opublikował list Harry Pollitta do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, w którym prosi, aby ten ostatni przyjął delegację Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w związku z decyzją Sądu Najwyższego USA w sprawie przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Cztery polskie statki szkolne powróciły z Leningradu

Dokończenie ze strony 1-szej

Mówca kończy, wznosząc okrzyk, na cześć młodzieży polskiej i jej największego przyjaciela i opiekuna Prezydenta Bieruta. Odpowiadają mu trzykrotnie, młode, silne głosy: Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!

Nad trybuną zajaśniała okragła, marynarska czapka. To uczeń Szkoły Morskiej z Gdyni tow. Janusz Słóarski wita powracające z rejsu do Leningradu załogi w imieniu wszystkich pozostałych uczniów szkół morskich i całej polskiej młodzieży. Słowa mocne, wypowiedziane z wiarą i przejęciem głęboko zapadają w świadomości słuchających:

„Koledzy!

W chwili obecnej, gdy władcy imperialistyczni wysyłają nieświadomą młodzież państw kapitalistycznych do bratobójczej walki w Korei, w chwili gdy okrutne wojenne Stanów Zjedn. ostrzeliwują najeźdźcą miasta koreańskie i zabijają broniących bohaterów swej ojczyzny takich, jak my właśnie, młodych ludzi,

wy drodzy koledzy popłynęliście do Leningradu, do miasta — bohaterów drugiej wojny światowej. Wasze doświadczenia, które zdobyliście podczas tego krótkiego pobytu, będą dla nas cenną pomocą w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego. Koledzy! Do świadczeń, nabytych w mieście Lenina, umocnieni przykładami pracy i walki awangardą postępowej młodzieży świata — Komsomolu, będziecie dzielić się z nami, z całą młodzieżą morską naszego kraju. Wierzymy, że wzorując się na Komsomole, wniesiecie do naszego szkolnictwa morskigo i floty twórczy entuzjazm, że będziecie w naszym froncie narodowym pracować i walczyć tak ofiarnie i czynnie, jak młodzież Związku Radzieckiego walczy i pracuje w swym wielkim dziele budownictwa komunizmu. Niech żyje bratnia młodzież radziecka! Niech żyje postępową młodzież na całym świecie! Niech żyje najlepszy przyjaciel młodzieży całego świata tow. Stalin! Niech żyje nauczyciel i opiekun młodzieży polskiej, tow. Bolesław Bierut!”

Daleko na morze popłynęło echo okrzyków. Nie przebrzmiało ono jeszcze, kiedy przemówił przedstawiciel „Leningradczyków” Zdzisław Szczepan:

„Trudno w kilku zdaniach wyrazić to, cośmy widzieli i przeżywali w ciągu siedmiodniowego pobytu w Leningradzie. Zwiedziliśmy historyczny krajoznictwo muzeów na świecie — Ermitaż,

dawny pałac zimowy, Muzeum Narodowe, Pietropawłowskią twierdzę, w której oglądaliśmy cele, gdzie ginęli najlepsi synowie ludu rosyjskiego, między innymi starszy brat Lenina, Aleksander, olbrzymi stadion Leningradu „Dynamo”. Oglądaliśmy wspaniały balet w wykonaniu leningradzkiego zespołu, operę, kina, olbrzymi i piękny Dom Kultury im. Kirowa i wreszcie zwiedziliśmy miasto. W taki sposób spędziliśmy czas w historycznym i pięknym Leningradzie. W sobotę wieczorem nastąpiło pożegnanie w Interklubie. Żegnaliśmy się z miastem z żalem. W niedzielę oddaliśmy cummy kierując się na Kronszta. Z punktów obserwacyjnych i okrętów wojennych przyjańskie ręce sygnalizowały nam kodem: „Szczęśliwej drogi”.

Z Leningradu wynieśliśmy wiele niezapomnianych wrażeń. Patrząc na życie ludzi radzieckich, a zwłaszcza młodzieży radzieckiej, obserwując ich zapał w pracy na drodze wiodącej do komunizmu, podziwiliśmy postawienie stworzenia takiej samej atmosfery nauki i pracy w naszym szkolnictwie morskim, jaka panuje u naszych starszych kolegów komsomolców w radzieckiej szkole morskiej.

Dzisiaj kończąc „Rejs Pokoju” mamy już jasny obraz tego, jak swoją codzienną pracą w dziele budowy komunizmu ludzie radzieccy przyczyniają się do utrwalenia pokoju na całym świecie. Nasza podróż do Leningradu jest symbolem tej nierozwalnej więzi, jaka łączy naszą młodzież i cały nasz naród z wielkim narodem radzieckim w walce o pokój i wolność wszystkich ludów świata”.

St. O.

w kampanii przedwyborczej, popierając w całej pełni prowokacyjne wystąpienia faszystowskich bojówkarzy spod znaku de Gaulle'a.

Dziennik „L'Humanite” donosi, że w dniu 7 czerwca wieczorem oddział policji napadł na grupę studentów, czytających afisz wyborczy Partii Komunistycznej przy Instytucie Pedagogicznym w Paryżu. Policja aresztowała kilku studentów i zaprowadziła ich do komisariatu. Grupa 60 studentów udała się do komisariatu, by domagać się zwolnienia kolegów, lecz również została napadnięta przez policjantów i pobita pałkami gumowymi.

Lokal Partii Komunistycznej w Saint - Ouen pod Paryżem został kilkakrotnie zaatakowany przez bojówkarzy gaulistowskich, którzy próbowali zdebrać afisze wyborcze. Zdecydowana postawa robotników zmusiła faszystów do ucieczki. W kilka chwil później zjawił się oddział policji, który zdebrał afisze, mimo że rozlepione one były na tablicach, przewidywanych oficjalnie na plakaty przedwyborcze.

Z całego kraju

● ŁÓDŹ. 220 łódzkich robotniczych ekip łączących miasto ze wsią utrzymuje żywy kontakt z gromadami i spółdzielniami produkcyjnymi w woj. łódzkim.

● KRAKÓW. Krakowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane przeprowadza systematyczne szkolenie swych pracowników. W ostatnich miesiącach br. czynnych było w woj. krakowskim ponad 30 kursów szkolenia zawodowego.

● POZNĄŃ. Z wczasów letnich skorzysta w br. ponad 900 studentów poznańskich, w tym 120 przewodników nauki. Młodzież akademicka spędzi wakacje w ośrodkach wczasów wypoczynkowych, sportowych i leczniczych.

● KOSZALIN. W woj. koszalińskim kończą się egzaminy dojrzałości, do których przystąpiło w br. ok. 700 absolwentów. W liceach ponad 95 proc. młodzieży złożyło egzaminy maturalne z wynikiem pozytywnym.

● ŁÓDŹ. Brygada rybacka Leona Białobława z PGR Lubiech — Pila, pow. piotrkowski — po dokonaniu konserwacji stawów karpiołów na obszarze 110 ha postanowiła — w oparciu o zdobycze ichthyologiczne radzieckie — podnieść przeciętną wydajność karpia na 1 ha powierzchni stawu do 600 kg.

Uczymy pamięć największego rewolucjonisty polskiego Feliksa Dzierżyńskiego

20 lipca br. przypada dwudziesta piąta rocznica śmierci największego rewolucjonisty polskiego, nieugiętego bojownika o socjalizm w Polsce i Rosji, ucznia i współtowarzysza Lenina i Stalina — Feliksa Dzierżyńskiego.

Cały naród polski uczy pamięć Dzierżyńskiego w rocznicę Jego śmierci. Zgodnie z przyjętą w ub. roku uchwałą Biura Politycznego KC PZPR ukaże się szereg publikacji o Dzierżyńskim: życiorys, pamiętnik z więzienia, wybrane pisma, wspomnienia i wypowiedzi o Nim, album ilustrowany itd. W pełnometrażowym filmie dokumentalnym, miliony ludzi będą mogli poznać bohaterskie życie i walkę Dzierżyńskiego. W Warszawie na Placu Bankowym, mającym szczytną tradycję rewolucyjną, odsłonięty zostanie Jego pomnik. Tablice pamiątkowe zostaną wmurowane w Warszawie, Dąbrowie Górniczej, Łodzi, Krakowie i Białymostku. Urządzona zostanie centralna wystawa w Warszawie, odbędą się liczne akademie, zebrań.

Dlaczego czcimy pamięć Feliksa Dzierżyńskiego, dlaczego pragniemy, aby Jego historyczna rola, aby wielkość Jego bohaterskiej postaci była znana wszystkim?

Dlatego, że Feliks Dzierżyński „to duma polskiego ruchu rewolucyjnego, to wzór wielkiego przywódcy, bohaterskiego bojownika i genialnego organizatora, to kontynuator najpiękniejszych tradycji polskich walk wołnościowych, to wspaniała postać rewolucjonisty, związanego na śmierć i życie z idea i walką epoki proletariackiej, to uosobienie wytkute w walce braterstwa polskich i rosyjskich robotników, to symbol międzynarodowego rewolucyjnego, przepełnionego płomiennym patriotyzmem, żarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu”. (Bierut).

Do idei socjalizmu doprowadziło Dzierżyńskiego głębokie odczucie krzywdy ludzkiej i wielkie ukochanie kraju ojczystego, miłość do ludu a nienawiść do zaborców i wyzyskiwaczy. Walkę o wyzwolenie Polski łączył nierozdzielnie ze zwycięstwem proletariatu rosyjskiego, ze zwycięstwem rewolucji, której Dzierżyński, ten „Wieczny Płomień” — jak Go scharakteryzował tow. Stalin — był wierny przez całe życie.

Wraz z Julianem Marchlewskim i Różą Luksemburg położył fundamenty pod marksistowską partię polskiej klasy robotniczej SDKPiL. Był jej wodzem i duszą. W okresie rewolucji w 1905 roku Dzierżyński organizuje i kieruje wystąpieniami polskiej klasy robotniczej. Przewodzi strajkom, prowadzi demonstracje w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim, przemawia na wiecach, zebrań i masówkach. — Zapaleń rewolucyjnym, wiarą w zwycięstwo porwała do walki o wolność, prowadzi masę robotniczą do boju przeciwko caratowi, przeciwko wyzyskiwaczom.

Dzierżyński był gorącym rzecznikiem zjednoczenia SDKPiL z

Socjal-Demokratyczną Partią Robotniczą Rosji (SDPRR), a w walce toczącej się między reprezentującymi siły rewolucji bolszewickimi a oportunistami — mieniszewickimi stanął po stronie bolszewików, po stronie wodzów rewolucji — Lenina i Stalina. Już wówczas Lenin uważał Dzierżyńskiego za najbliższego bolszewickiego działacza SDKPiL i L.

Żadne prześladowania, sześciokrotne więzienie w katowniach carskich, trzykrotne zesłanie na Sybir nie załamały Jego rewolucyjnego ducha. „Życie będzie mnie mogło jedynie zdruzgotać tak samo, jak burza stulecie deby wali, lecz nigdy zmieni”.

Te płomienne słowa wcielił w życie, będąc zawsze w pierwszym szeregu walki z wyzyskiem i uciskiem, o wyzwolenie ojczyzny. Podczas rewolucji marcowej 1917 r., a potem Wielkiej Rewolucji Październikowej widzieliśmy Feliksa Dzierżyńskiego u boku Lenina i Stalina, wielkich przywódców narodu polskiego i obrońców wolności Polski. Oceniając niestrudzoną działalność Dzierżyńskiego w tym historycznym okresie przygotowania i przeprowadzenia pierwszej socjalistycznej Rewolucji, która pokazała światu drogę do wolności i socjalizmu i stworzyła pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów — tow. Stalin nazwał Go „Pierwszym Październikiem”.

„Wicie doskonale, na czym polega moja siła — mówił Dzierżyński. — Nigdy siebie nie oszczędzam, lubię mnie tu i wszędzie dlatego, że mi ufać. Nigdy nie jestem obłudny i jeśli widzę u nas nieporządek, zwalczam je z całą siłą”. I właśnie dlatego, że lud kochał go i miał do niego zaufanie, partia bolszewicka wysunęła Dzierżyńskiego na przewodniczącego Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją (WCzK), w okresie, kiedy wszystkie siły reakcji łączyły się, aby obalić pierwszą w świecie dyktaturę proletariatu. Po zwycięskiej wojnie domowej, gdy naród radziecki przystąpił do budowy socjalizmu,

Dzierżyński obejmując funkcję Komisarza Ludowego Komunikacji, a potem, na propozycję towarzysza Stalina, przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej.

„Walcząc o zwycięstwo dyktatury proletariatu w Rosji, walcząc w obronie zdobyczy Października, budując socjalizm w Związku Radzieckim, Dzierżyński zwał sobie sprawę — pisał Zofia Dzierżyńska — że służy w ten sposób sprawie wyzwolenia nie tylko mas prześlanych Związku Radzieckiego, ale też ludu pracującego w całej Rosji, że służy sprawie wolności i niepodległości”.

Dzierżyński ciągle myślał o Polsce. Utrzymywał stały kontakt z KPP. Jeszcze na rok przed śmiercią pisał do polskich robotników hutę szklanej w Daibyszu, że o losach Polski zadecyduje sprawa sojuszu robotników i chłopów.

Dzierżyński wzruszał wszystkich, którzy Go znali urokiem osobistym, szlachetnością i serdecznością, promieniował zawsze pogodą i optymizmem, był skromny w zachowaniu się. Potężna wiara w masę, w siłę klasy robotniczej, w zwycięstwo socjalizmu, podtrzymywała Go w najcięższych chwilach Jego życia. Mówiono o nim, że ma gołębie serce. Znalazło to m. in. wyraz w miłości do dzieci: „Patrząc na dzieci należy pamiętać — wszystko dla nich. Owoce Rewolucji nie dla nas, ale dla nich”.

Idee, o które walczył, którym poświęcił wszystkie swe siły, swą niewyczerpaną energię, wcielamy dziś w życie w Polsce Ludowej. Budujemy podstawy socjalizmu, z kraju biednego i słabego stajemy się silnym gospodarczo państwem przemysłowo — rolniczym. W ofiarnej walce o nowe życie umacniamy sojusz robotniczo — chłopski. Krystalizuje się jednolite moralno — polityczne nasze społeczeństwo, stajemy się narodem socjalistycznym.

Coraz mocniej zacieśniamy więzy przyjaźni i braterstwa z ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z siłami postępu, demo-

kracji i wolności na całym świecie. Pod przewodnictwem kraju budującego komunizm i wielkiego chodzącego pokoju — towarzysza Stalina, walczymy o trwały pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny, przeciwko amerykańskiemu agresorowi na Korei, przeciwko tym ciemnym siłom kapitału i reakcji, które zbroją hitlerowski Wehrmacht chcą zakuć świat w kajdany niewoli.

W potężnym froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni — urzeczywistniamy testament Dzierżyńskiego, realizujemy dzieło, któremu poświęcił całe życie. Jesteśmy spadkobiercami Jego czynów i myśli. I dlatego uczymy uroczystie 25 rocznicę śmierci Dzierżyńskiego. I dlatego zawsze czcić będziemy Jego pamięć, a postać Jego będzie dla nas przykładem w naszej codziennej walce i pracy dla dobra ludu polskiego, dla dobra ojczyzny.

B. TRONSKI



W Gdańskim Liceum Felczerskim, w jednym z dziewięciu, które zostały zorganizowane w bieżącym roku szkolnym młodzież uczy się zawodu felczera.

Na zdjęciu: uczennice i uczniowie podczas zajęć z histologii w gabinecie szkolnym.

Przodująca grupa elektryków Remontowej Obsługi Statków potrafi pokonywać trudności

Tow. Waś, I mechanik z m/s „Przyjaźń Narodów” miał kłopot z naprawą. Zepsuła się pompa zapasowa do motoru głównego. Stocznia duńska nie podjęła się remontu twierdząc, że pompy tej konstrukcji nie da się naprawić, że trzeba wmontować nową.

Nową wstawić — myślał Waś — zawsze zdąży, a stary na złom nie wyrzuci. Zobaczymy, co nasi majstrowie w Gdyni powiedzą.

M/s „Przyjaźń Narodów” zaczął nabrać Czechosłowackim. Pierwszy mechanik sporządził zamówienie do warsztatów remontowych obsługi statków Pol-

skich Linii Oceanicznych na szereg robót, jak remont 16 wind ładunkowych itp. M. in. zrobił krótkie, ale „chytne” zamówienie, bez wyszczególnienia elementów pracy. Po prostu: doprowadzić do użytku motor, rozrusznik i części mechaniczną zapasowej pompy motoru głównego.

Warsztaty przekazały zamówienie na uruchomienie pompy grupowemu przodującej grupy elektryków ob. Ciechowskiemu.

Ciechowski oglądał zamówienie ze wszystkich stron. — Musi być kawa robota przy tej pompie — mruknął do Knapika — jeśli tak ogólnie opisano pracę. Już ja tych mechaników znam... Trzeba najpierw obejrzeć te mechanizmy.

Na statku Ciechowski zgłosił się do I mechanika.

— No pokażcie nam tę pompę. Zobaczymy, co się z nią stało.

Obejrżeli.

Ciechowski usiadł na trapię nie spuszczać z oka mechanizmu pompy. Milczał długą chwilę, rozmyślając: „Ładne zamówienie — doprowadzić do użytku. — Tu trzeba całą pompę przebudować”.

— No tak — powiedział wreszcie — my to zrobimy. Trudno będzie, ale radę znajdziemy.

— Statek ma 3 tygodnie postój przewidzianego na remont. Czy zdołacie zakończyć pracę w tym terminie? — spytał tow. Waś.

— Postaramy się nie załamać wam planu — odparł krótko Ciechowski.

Ciechowski wrócił do warsztatu obmyślając po drodze plan remontu.

Motor trzeba będzie remontować na statku, usunąć uziemienie. Następnie konserwacja i montaż części — to jedna praca. Zrobi ją Barylkowski.

Części mechanizmu pompy sprowadzimy do warsztatu i przebudujemy. Gotowe już elementy zawieziemy na statek i zmontujemy.

Samochód zwoził poszczególne części remontowanych maszyn. Ciechowski przydzielił pracę elektrykom. Nastawnik otrzymali Knapik i Dąbek, a opornicę Górny, Tuński, Radtke. Pomogą im młodzieżowcy Mechliński, Kaczmarek i Czernański.

W magazynie podręcznym nie było materiałów. Musieli radzić sobie, montując części ze złomu.

Mechanizm samotrymujący może spowodować przełom w pracy naszych portów. Jest on wynikiem ofiarnego wysiłku robotników i inżynierów.

(K. P.)

Zobowiązanie szofera ZMP-owca ku czci Złotu Berlińskiego

W związku ze zbliżającym się III Zlotem Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie, młodzież ZMP-owska z różnych zakładów pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne.

M. in. kierowca samochodowy Stefan Badiąg z Pocztowego Ośrodka Samochodowego w Gdańsku, zobowiązał się utrzymywać swój samochód w najlepszym stanie technicznym, uzyskać jak najdłuższy przebieg międzyremontowy oraz zaoszczędzić 25 proc. benzyny ustalonej normy.

Stefan Badiąg podejmując zobowiązanie wezwał również wszystkich młodych kierowców samochodowych z trudniejszych w pocztowych ośrodkach samochodowych i prowadzących samochody marki „Skoda” (typ 1100) do podejmowania podobnych zobowiązań.

Drobna sprawa, ale znamienita...

Drobna napozór sprawa: chodzi o zawiasy i wkreśki. Drobna ale znamienita.

W Stoczni Rybackiej w Gdyni magazyn działu zaopatrzenia materiałowego posiada dostateczną ilość dla bieżącej produkcji stoczniowej. Nie nadają się one jednak do użycia, gdyż muszą być uprzednio ocynkowane.

Można tego dokonać w stoczni we własnym zakresie, ale biuro zaopatrzenia, ma widać inny pogląd na tę sprawę. Dość, że zawiasy przekazano do ocynkowni do innego zakładu.

Gdy po 14 dniach zawiasy wróciły, okazało się jednak, że są zdekompletowane. Podobnie przedstawia się sprawa z wkreśkami.

Robotnicy chcąc uniknąć przesłowań w pracy, pobrali z magazynu nieocynkowane wkreśki i sami je ocynkowali w ciągu pół godziny. Robotnicy wysoce krytycznie oceniali postępowanie biura zaopatrzenia, które zbyt późno zaczyna troszczyć się o części, znajdujące się w magazynie i wydaje nieprzemysłane decyzje. Dyrekcja Stoczni powinna zainteresować się pracą działu zaopatrzenia, gdyż załoga z powodu niedbalstwa tego działu ma trudności w realizowaniu zobowiązań.

M. KISZEWSKI
stoczniovec

J. POMIERSKI
kolejarz

Doniosły wynalazek robotnika portowego

W dniu wczorajszym odbył się w Państwowym Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku komisyjny przegląd projektów urządzenia mechanicznego do trzymywania statków. Autorem tego urządzenia jest robotnik portowy tow. Wojciech Ofiara. Rysunki opracowane zostały przez inż. inż. Ottona Pawłowskiego, Jerzego Marcza, Konstantego Kowalewskiego i Jerzego Sulockiego.

Komisja, w skład której wchodził tow. Ofiara — autor wynalazku, inż. inż. Krzyżanowski, Morski i Żurek z Państwowego Przedsiębiorstwa Projektów Budownictwa Morskiego, inż. inż. Grodecki, Gomasa, Pawłowski i Sulocki z ZPGG oraz Marczak z Zarządu Budownictwa Przemysłowego po zbadaniu mechanizmu konstrukcyjnego wynalazku po-

stanowiła przekazać rysunki techniczne do Państwowego Biura Projektów Budownictwa Morskiego.

Mechanizacja prac w naszych portach, a szczególnie urządzenie samotrymujące statki wzbudziło ostatnio duże zainteresowanie inżynierów. Mimo trudności wykonania rysunków tego urządzenia, dzięki wysiłkom inżynierów, pracujących pod kierunkiem ob. Pawłowskiego projekt został należyście opracowany.

Obecne obliczenia, choć niedokładne jeszcze, wskazują na to, że urządzenie samotrymujące może być z powodzeniem zainstalowane na statkach o tonażu 2.500 do 5.000 BRT. Konstrukcja wraz z obrotowym transporterem, którego zadaniem będzie równomierne rozsypanie węgla do wszystkich zakamarków ładowni statków, ważący będzie ok. 7 ton. Opracowując rysunki, inżynierowie przewidzieli wszystkie możliwe trudności, które mogłyby zdecydować o konstrukcji urządzenia. Toteż mechanizm pomysłany jest w ten sposób, że może on być zastosowany na statkach o większych i mniejszych ładowniach. Przewidziane zostały również specjalne klapy na leju oraz łamany transporter w celu uniknięcia kruszenia się węgla.

Odpowiednie zabezpieczenie wszelkiego rodzaju łożysk i zębatek w mechanizmie umożliwiłoby będzie eksploatację urządzenia nie tylko przy trzymowaniu węgla, t. zw. kostki lub orzecha, ale również mialu, niesortu, koksu, koksy itp. Urządzenie samotrymujące może podnieść w dużym stopniu zdolność przeładunkową naszych portów, gdyż byłoby w stanie przeładować przeciętnie 70 ton na godzinę.

Mechanizm skonstruowany jest w ten sposób, że obsługiwać go może tylko dwóch przeszkolonych robotników, jeden pełniąc funkcję obserwatora, drugi sterując urządzeniem z odległości za pomocą kilku przycisków automatycznych. Znaczną liczbą trymerów mogłaby dzięki nowemu urządzeniu wyjść spod pokładów statków i przejść do innej pracy.

M. ST.

Sianokosy na Wybrzeżu

Od kilku dni rozpoczęły się sianokosy na Wybrzeżu.

Jak już podawaliśmy, jako pierwsze przystąpiły do koszenia traw w dniu 29 maja zespoły PGR Książęce Żuławy i Nowa Cerkiew, w pow. gdańskim. W zespole Książęce Żuławy pracują 2 traktory i 28 konnych kosiarzy. Do dnia wczorajszego wykoszono ponad 500 ha łąk. Zespół Nowa Cerkiew niemal całkowicie ukończył koszenie na obszarze 360 ha i wczoraj rozpoczął zwózkę siana.

W zespole Marzęcino, który posiada 700 ha łąk, do 8 czerwca ukończono sprzęt na obszarze ok. 400 hektarów. Pracują tu 24 konne kosiarki i 1 traktorowa.

W zespole PGR Nowa Wioska, pow. kwidziński już całkowicie sprzątnięto 160 ha łąk i zwieziono skoszone siano z obszaru 35 hektarów.

W pow. elbląskim zespół Nowy — Fiszewo, który posiada wielki obszar łąk bo 2040 ha, koszenie ukończył już na przeszło 500 hektarach. Zespół Lisewo, pow. malborski, rozpoczął sprzęt traw 6 czerwca i do dnia 9 bm. wykosił 80 ha.

W najbliższych dniach przystąpią do koszenia spółdzielcze ośrodki maszynowe. Mają one do skoszenia obszar 3.803 ha w gospodarstwach indywidualnych. W pełnej gotowości znajdują się 322 kosiarki.

W powiatach Elbląg, Kwidzyn, Gdańsk i Wejherowo sianokosy rozpoczęły także państwowe ośrodki maszynowe, przeprowadzające sprzęt w pierwszym rzędzie na łąkach spółdzielni produkcyjnych.

POM wojew. gdańskiego przygotowały 12 kosiarek trakcyjnych motorowej o wydajności 8 ha w ciągu osmiu godzin pracy. Przy pomocy innych posiadanych maszyn do sprzętu traw, POM mogą dziennie wykosić ponad 500 ha łąk.

Wśród chłopów indywidualnych, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i traktorzystów, zajętych przy sianokosach, rozwija się masowe współzawodnictwo, w którym obecnie przodują załogi robotnicze POM Cedry Wielkie i zespoły PGR Książęce Żuławy. Dobre wyniki mają także chłopci indywidualni pow. gdańskiego.

Dziś rozpoczyna się III „Tydzień Zdrowia“

W SZEREGACH PCK

masy pracujące walczą o własne zdrowie

Podstawowym celem tegorocznego „Tygodnia Zdrowia“, organizowanego przez Polski Czerwony Krzyż w dniach od 10—17 czerwca, jest pozyskanie nowych, społecznych aktywistów walki o zdrowie człowieka pracy.

Państwo nasze przystąpiło do odbudowy leśnictwa w niesłychanie ciężkich warunkach. Brak było szpitali, lekarstw, laboratoriów, brak kadr pracowników służby zdrowia. Potrzeby zaś są ogromne. Przecież w okresie przedwojennym zaledwie 16 procent ludności naszego kraju korzystało z leśnictwa ubezpieczeniowego dziś zaś uprawnionych do świadczeń w zakładach leśnictwa pracowniczego jest 50 proc. ludności — 12 milionów osób!

Wszelchna ochrona zdrowia człowieka pracy jest stałą troską naszego państwa. Miarą znaczenia, jakie Polska Ludowa przywiązuje do tych zagadnień, jest wydatkowanie na pomoc leśnictwu dla ludzi pracy w r. 1950 — 1.200.000.000 nowych złotych. Każdy rok Planu 6-letniego niesie

większe zdobycze... Te zdobycze osiągane są jednak wielkim wysiłkiem. Wiele trudności musimy jeszcze przełamać, wiele usunąć braków i niedociągnięć. Główna trudność tkwi w zbyt szczupłych kadrach pracowników służby zdrowia, to też niezmiernie ważną jest rzeczą, by społeczeństwo włączyło się aktywnie do walki o zdrowie człowieka pracy, by swym wkładem dopomógł państwu do wygrania tej wielkiej bitwy, jaka wydana została w naszym, budującym socjalizm kraju — chorobom, zafaradom, ciemności.

Trzy zagadnienia powinny nam być szczególnie bliskie w tegorocznym „Tygodniu Zdrowia“. A więc przede wszystkim sprawa posterunków sanitarnych. Sieć tych posterunków powinna objąć każdy oddział fabryczny, każdą spółdzielnię produkcyjną, każdą brygadę rolną w PGR, każdy blok mieszkalny. Wszystkie kółka Czerwonego Krzyża prowadzą 20-godzinne kursy ratowników zdrowia. W roku ubiegłym ukończyło takie kursy ćwierć miliona osób.

W roku bieżącym liczba ta powinna być kilkakrotnie większa, przystąpiono już bowiem do organizowania posterunków sanitarnych w licznych zakładach pracy i ośrodkach wiejskich. Do obowiązków posterunku sanitarnego należy udzielenie pierwszej pomocy w razie wypadku, zapewnienie się chorym w razie na-

giego zaślubienia, a także stała troska o stan sanitarny zakładu pracy, szerzenie znajomości zasad higieny i profilaktyki wśród robotników i chłopów. Niezmiernie ważną rzeczą jest, by z kursów dla ratowników zdrowia korzystało jak najwięcej kobiet.

Ogromną rolę mają także do spełnienia, jeśli chodzi o polepszenie opieki nad zdrowiem mas pracujących, ośrodki szkolenia młodszych pielęgniarzek. Są to 6-miesięczne kursy dla kobiet w wieku od lat 16 do 35, które — po dwuletniej praktyce, dokąd są kierowane bezpośrednio po kursie — mają prawo składać egzamin na dyplomowaną pielęgniarkę. W chwili obecnej szkoli się około 10 tysięcy młodszych pielęgniarzek; potrzeby nasze jednak są w tej dziedzinie tak wielkie, że liczba ta jest stanowczo niewystarczająca.

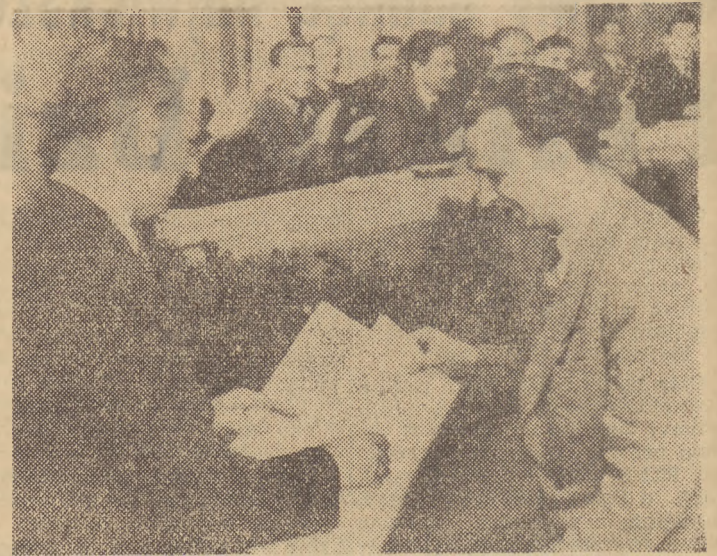
Okręg gdański PCK prowadzi szkolenie młodszych pielęgniarzek na 6-miesięcznych kursach w czterech punktach: Kwidzynie, Elblągu, Sopocie i Wejherowie. Wkrótce powstanie nowy ośrodek szkoleniowy w Malborku. Kursy te są dostępne przede wszystkim kobietom ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Przeszkolenie na kursach zapewnia im możliwość samodzielnego zarobkowania i otwiera drogę do dalszego awansu społecznego.

Poza przejściem odpowiedniego przeszkolenia — jest jeszcze jeden sposób czynnego włączenia się do walki naszego państwa o zdrowie mas pracujących.

Jest nim krwiodawstwo. Krwi nie można wyprodukować, tylko człowiek może dać krew dla ratowania życia innego człowieka. Niejednokrotnie krew jest jedynym, niezastąpionym lekiem, w warunkach udania się operacji, powrotu do zdrowia. Tymczasem liczba krwiodawców jest u nas niewystarczająca. Źródło tego faktu tkwi niekiedy w niesłusznym mniemaniu, że oddawanie krwi stanowi uszczerbek dla zdrowia. Tymczasem krew pobierana jest tylko od ludzi zupełnie zdrowych, którzy poddani zostali uprzednio wszechstronnym szczegółowym badaniom i którzy pozostają stale pod opieką lekarską. Krew pobierana jest nie częściej niż co 6 tygodni w ilości najwyżej 450 cm. sześć. Krwiodawcy otrzymują ekwiwalent pieniężny na lepsze wyżywienie. W przygotowaniu znajduje się specjalna ustawa o krwiodawcach, wzorowana na ustawie radzieckiej, która przewiduje szereg ulg dla krwiodawców, między innymi wybór domów wczasowych poza normalną kolejnością itp.

Trzeba pamiętać, że krwiodawstwo jest pewnego rodzaju patriotyczną służbą, służbą dla ratowania zdrowia setek Polaków, budujących zryb socjalizmu w naszej ojczyźnie.

„Tydzień Zdrowia“, zbliżając sprawy zdrowia do najszerszych mas, winien przyczynić się do pozyskania nowych, licznych działaczy, którzy nie będą szczędzić swych sił, by zabezpieczyć, ochronić zdrowie człowieka pracy, by umacniać tężyznę fizyczną narodu.



W auli Politechniki Gdańskiej odbyła się 1 sesja naukowa Politechniki Gdańskiej. W czasie plenarnego posiedzenia 9 naukowców otrzymało dyplomy doktorskie. Na zdjęciu: moment wręczenia dyplomu doktorowi Zbigniewowi Brzozkowi z Wydziału Mechaniki.

Trójmiasto przygotowuje się do „Dni Morza“

W dniach od 17 do 24 bm. odbędą się w całym kraju doroczne „Dni Morza“. Wcześniej termin ich obchodu w r. b. ułatwi wzięcie udziału w organizowanych imprezach uczące się młodzieży. Uroczystości przebiegać będą pod hasłem walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Województwo gdańskie rozpoczęło już przygotowania do obchodu. Wszędzie powołano komitety, które organizują różne imprezy.

W niedzielę 17 czerwca początek „Dni Morza“ ogłoszą, po sygnale radiowym, syreny statków stojących w naszych portach. O godzinie 10 rano Polskie Radio nada inauguracyjne przemówienie wiceprezesa Zarządu Głównego L.M. komandora Urbanowicza.

W następnych dniach odbywać się będą różne imprezy: koncerty, występy artystyczne, zawody sportowe — pływackie, kajakowe, żeglarskie i wioślarskie, zwiędza nie portów i jednostek morskich itp.

Tradycyjne „wianki“ odbędą się w dniu 23 czerwca. W tym samym dniu o godz. 20.30 Polskie Radio nada przemówienie prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej, przewodniczącego WRN w Gdańsku, tow. M. Wągrowskiego. Wieczorem odbędzie się na morzu defilada jednostek morskich. (Ch)

Odczyt o metodzie inż. Kowalowa

Staraniem NOT i ORZZ w dniu 11 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali ORZZ w Gdańsku, przy ul. Bojowców 5/6, odczyt o metodzie inż. Kowalowa, połączony z dyskusją.

Organizatorzy odczytu zapraszają szczególnie racjonalizatorów, przodowników pracy, inżynierów i techników.

Wstęp bezpłatny.

Akademia obrońców pokoju w Gdyni

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Gdyni organizuje w dniu 11 czerwca br. o godz. 16.30 w sali teatru „Wybrzeże“ ogólnomiejską akademię, na której zostaną złożone sprawozdania z przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju na terenie miasta.

Po sprawozdaniach odbędzie się część artystyczna w której wystąpią: chór „Hejnal“, zespół Artos-u i orkiestra.

W dniu dzisiejszym Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Gdyni organizuje na Skwerze Kościuszki w godzinach od 16.30 — 20 zabawę ludową, połączoną z występami artystycznymi.

Narada pracowników służby zdrowia w Gdyni

W dniu 12 czerwca odbędzie się w świetlicy specjalistycznego ośrodka zdrowia w Gdyni, przy ul. 22 Lipca 34, narada pracowników służby zdrowia. Tematem narady będzie zagadnienie usprawnienia służby zdrowia w mieście.

Komisja rekrutacyjna w Gdańsku przyjmuje podania do wyższych uczelni

Miejska komisja rekrutacyjna do szkół wyższych w Gdańsku (gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pokój 17) zawiadamia, że począwszy od 12 bm. w godzinach od 8 do 12 przyjmuje podania o przyjęcie na wyższe uczelnie (również na Wszechnicę Szkołę Inżynierską) od absolwentów, którzy ukończyli szkoły średnie w ubiegłych latach.

Podanie wypełnia się na specjalnym formularzu, który otrzymać można w lokalu komisji rekrutacyjnej. Do podania należy załączyć: 1) świadectwo dojrzałości w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) 3 fotografie, 4) odpis dokumentu wojakowego, 5) ewentualne podanie o przyznanie stypendium, 6) ewentualne podanie o pomniejszenie w domu akademickim, 7) ewentualne podanie o zwolnienie od takty egzaminacyjnej.

Badania lekarskie kandydatów odbędą się dnia 19 bm. o godz. 8 rano w Akademickim Ośrodku Zdrowia w

O szersze upowszechnienie czytelnictwa

W sali konferencyjnej KW PZPR odbyła się w tych dniach narada poświęcona sprawie rozwoju czytelnictwa i działalności „Domu Książki“ w województwie gdańskim. Wzięli w niej udział przedstawiciele partii, WRN, związków zawodowych, organizacje społecznych i szkolnictwa.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Domu Książki“ złożył dyrektor tej instytucji tow. Zbigniew Kułesza. Mówca stwierdził m. in., że pomimo niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie rozwoju czytelnictwa wśród najszerszych mas, jest ono jeszcze niedostateczne.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy“ wykazały, że można osiągnąć lepsze wyniki, jeśli w popularyzacji książki weźmą aktywniejszy udział związki zawodowe, organizacje społeczne, nauczycielstwo i młodzież szkolna. Zastosowane w dniach „Oświaty, Książki i Prasy“ formy upowszechnienia książki, jak lotny kolportaż, kiermasze, stoiska, prelekcje itp., powinny być nadal stosowane. Szczególnie należy zwrócić uwagę na wieś województwa gdańskiego, gdzie czytelnictwo jest jeszcze niedostateczne.

W odpowiedzi na apel dyrektora „Domu Książki“ zebrani zadeklarowali jak najdalej idącą pomoc w rozprowadzaniu i popula-

ryzowaniu książki. Na następnej naradzie, która odbędzie się w najbliższym czasie, zostaną przedłożone konkretne wnioski i plany pracy na przyszłość.

J. K.

GŁOS SPORTOWY

1200 sportowców Stoczni Gdańskiej manifestuje swą łączność z postępową młodzieżą świata

W ub. piątek olbrzymia świetlica koła sportowego „Stali“ przy Stoczni Gdańskiej wypełniła się szczerze młodymi stoczniovcami — członkami ZMP i koła sportowego. Przybyli oni na wielką masówkę sportową zorganizowaną przez komitet Zakładowy ZMP i koło sportowe z okazji zbliżającego się III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Referat na temat tej wielkiej imprezy pokojowej wygłosił kierownik wydziału kultury fizycznej Wojew. Zarządu ZMP ob. Milik, który scharakteryzował doniosłe znaczenie berlińskiego złotu.

W czasie referatu przybyła na salę delegacja ZMP-owców z mel dunkiem o powziętych zobowiązaniach na część złotu młodzieżowe go. Płyną słowa meldunku: „Podjęto dotychczas 67 zobowiązań produkcyjnych, dzięki którym zostaną zaoszczędzone 2.895 godzin pracy łącznej wartości 21.579 zł. Dwanaście zobowiązań zostało już wykonanych przedterminowo, w tym zobowiązania indywidualne Szczecińska z odlewni, Kłyszki oraz Budzińskiego i Milewskiego z cieleśni. Zobowiązanie podjęte przez brygadę młodzieżową imienia Janka Kraskiego jest już wykonane w 85 proc.

Kobieca brygada produkcyjna malarni okrętowej składająca się z członków koła, skróci czas malowania baraku Nr 8 w Narwiku o 40 godzin, a brygada traserska w składzie Kiełducki i Siderczyk zobowiązuje się przepracować dodatkowo dwie niedziele, przekazując wynagrodzenie na fundusz SFMD.

Młody traser Kiełducki mówi: „Wzywamy całą młodzież a przede wszystkim naszych kolegów

stoczniovców do podejmowania podobnych zobowiązań, które są wyrazem naszej solidarności z młodzieżą całego świata w walce o pokój“.

Sala żywo reaguje na słowa płynące z trybuny... Młodzież wznośi gorące okrzyki na cześć światowego frontu obrońców pokoju i z zapamiętaniem skanduje: „Stalin, Bie-rut, Po-koj“.

Witany huraganem oklasków wchodzi na mównicę mistrz Europy i zasłużony mistrz sportu Zygmunt Chychła. Mówi on, że w przeciwieństwie do wspaniałe rozwijającego się w naszej ojczyźnie sportu, służącego rozwojowi fizycznemu i wychowaniu sportowców w duchu braterstwa i przyjaźni do wszystkich miłujących pokój i wolność ludzi na świecie, sport w krajach kapitalistycznych nie służy dobru swych narodów, a przeciwnie jest źródłem brudnych zysków i wy-

zysku sportowców. W krajach kapitalistycznych usiłuje się ślać wśród sportowców uczucia nienawiści do narodów miłujących pokój. Przykładem tego jest haniebne postępowanie władz francuskich w stosunku do przed stawicieli polskiego sportu inż. Olszowskiego.

Pragnąc dać wyraz swej woli utrwalenia pokoju między narodami, na wezwanie młodzieży ZMP-owskiej z huty Bobrek i sportowców z Chorzowa, Zygmunt Chychła zobowiązał się wy-szkolić pięciu bokserów z jego sekcji, zorganizować dwa wyjazdy do LZS oraz pomóc w zdobyciu odznaki SPO członkom sekcji pięściarskiej „Kolejarza“.

Do Chychły zbliża się delegacja harcerzy z pięknym bukietem kwiatów. Młodzieńca harcerka gratuluje mistrzowi Europy jego wielkiego sukcesu i życzy mu dalszych osiągnięć. W sali rozbrzmiewają huczne oklaski.

I znów zobowiązanie. Koło sportowe „Stali“ organizuje do końca br. wzorową zaprawę i próbę na odznakę SPO dla 280 członków. Zebrani uchwalają następnie rezolucję, w której potępiają brutalny napad policji francuskiej na inż. Olszowskiego i piętnują haniebny postęp Władysława Skoneckiego.

W części artystycznej wystąpił serdecznie oklaskiwany chór dziecięcy ze szkoły TPD nr 3 z Sopotu, zespół tańca ludowego z ZPGG oraz sekcja gimnastyczna koła sportowego „Stali“ z bogatym repertuarem ćwiczeń.

Wyrz.

POMOC LEKARSKA w nagłych wypadkach

GDANSK — WRZESZCZ — Tel. 410-00 — Grunwaldzka 2. Pogotowie dziecięce specjalistyczne — Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18—22.

SOPOT — Tel. 524-00, ul. Generalissima Stalina 778.

DYŻURY APTEK

Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 86.

Gdynia — Apteka nr 13, ul. Starowiejska 34 i Apteka nr 54, ul. 22 Lipca 44.

Sopot — Oliwa — Apteka nr 13, ul. Stalina nr 791, w Sopocie.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Gdyni

SPRZEDAJE ŁÓD NATURALNY

w dowolnych ilościach.

Zamówienia przyjmuje Dział Obrotu Towarowego — ul. Mściwoja nr 2, tel. 34-58.

960-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kalkulatora - technika - mechanika zatrudni natychmiast Państw. Fabryka Maszyn i Odlewni, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216. Warunki dobre. Zgłoszenia kierować do biura pers. fabryki.

963/K

TRZYMIESIĘCZNE nowe-czesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 883/K